

UWAGA KLIENCI OLX! OSZUŚCI PODSZYWAJĄ SIĘ POD USŁUGĘ PŁATNOŚCI

Oszuści podszywają się pod usługę płatności za towar wystawiony na serwisie ogłoszeniowym OLX. Ich celem jest pozyskanie numeru karty kredytowej sprzedającego. Mieszkanca Sopotu straciła w ten sposób kilka tys. złotych.

Jak powiedziała PAP w środę oficer prasowa Komendy Miejskiej Policji w Sopocie Lucyna Rekowska, zwykle pokrzywdzony zostaje zaczepiony przez przestępców na komunikatorze internetowym WhatsApp, gdzie oszust prosi o możliwość sposobu zapłaty przez ten serwis ogłoszeniowy.

"Wysyłany jest przy tym link do fałszywego serwisu płatności. Niestety, zamiast otrzymać pieniądze za sprzedany przedmiot, z kont sprzedających znikają pieniądze. Apelujemy o zachowanie szczególnej ostrożności" - tłumaczy Lucyna Rekowska.

W ostatnich dniach sopoccy policjanci zostali powiadomieni o kilku oszustwach, których sprawcy komunikują się za pomocą WhatsApp i w wiadomościach przesłanych do osób sprzedających przedmioty na platformie OLX informują o chęci kupna oraz wysyłają link do fałszywego serwisu płatności.

Sprzedający po podaniu danych karty płatniczej tracą pieniądze z kont.

W weekend pewna mieszkanka Sopotu poinformowała policjantów, że w serwisie ogłoszeniowym wystawiła na sprzedaż przedmiot za kilkadziesiąt złotych.

"Osoba zainteresowana jego kupnem nawiązała z nią kontakt za pomocą komunikatora internetowego. W rozmowie przekazała też sprzedającej, że chciałaby zapłacić poprzez serwis ogłoszeniowy i wyjaśniła jej na czym to polega, jednocześnie wysyłając link do serwisu płatności, w który trzeba wejść i wypełnić formularz" - dodała sopocka policjantka.

Niczego nie podejrzewająca sopocianka weszła w ten link. Przekonana, że jest na stronie serwisu, w którym wystawiła przedmiot, wykonywała krok po kroku wszystkie polecenia.

Wpisywała też dane wrażliwe dotyczące swojej karty płatniczej i zatwierdzała. W pewnym momencie dostała też informację, że za chwilę dostanie SMS-a z kodem i aby połączyć swoją kartę płatniczą z serwisem płatniczym, musi wpisać ten kod.

Sopocianka do końca wypełniała całą procedurę, aż pojawiła się informacja, że jej karta nie została poprawnie zweryfikowana.

Powtórzyła całą procedurę, a gdy ponownie nie udało się dokończyć procedury, weszła na swoje konto bankowe i zauważyła, że z jej konta zniknęło kilka tysięcy złotych.

Dopiero wtedy mieszkanka Sopotu zorientowała się, że link, na który weszła, przekierował ją na fałszywą stronę serwisu płatności i o całym oszustwie powiadomiła sopockich policjantów.

Podczas zgłaszania zawiadomienia w Komendzie Miejskiej Policji w Sopocie pokrzywdzona zauważyła, że otrzymana wiadomość SMS z kodem jest bez polskich znaków.

W podobny sposób zostały oszukane dwie inne osoby, które o całej sytuacji również powiadomiły sopockich policjantów.

Policja apeluje, aby nie korzystać z linków, które przychodzą w wiadomościach.

"Najbezpieczniej jest wpisać samodzielnie adres internetowy strony danego serwisu ogłoszeniowego lub banku. Sprawdzajmy zawsze, czy witryna jest bezpieczna. Jeśli korzystamy z kodów autoryzacyjnych przesłanych SMS-em przez bank lub inne instytucje, sprawdzajmy zawsze, czy wiadomość zawiera polskie znaki" - ostrzega Lucyna Rekowska.

Policja tłumaczy, by przy korzystaniu z portali aukcyjnych mieć ograniczone zaufanie do potencjalnych kontrahentów i rozliczać się bezpośrednio przez dany portal. Należy też uważać na próby nawiązania kontaktu poza portalem, np. przez WhatsApp czy Messenger.

Oszuści mogą podrobić stronę portalu aukcyjnego – tak samo jak i każdą inną stronę.